

[RELACJA + ZDJĘCIA] „Dorastamy do czułości”. Spotkanie wokół książki Jana Michalskiego

Jaki jest Śląsk i Ślązacy w prozie Michalskiego? Co nam ona opowiada? Jaki jest jej element metafizyczny i w jaki sposób do niego sięga? Te i inne zagadnienia były przedmiotem ożywionej dyskusji wokół nowej książki Jana Michalskiego pt. „Duchy opiekuńcze i przygodne”.

W piątkowy wieczór, 12 grudnia o godzinie 18, w redakcji Teologii Politycznej odbyło się spotkanie wokół zbioru opowiadań **Jana Michalskiego** pt. „Duchy opiekuńcze i przygodne”. W dyskusji udział wzięli **Aleksandra Sikorska-Krystek**, **Marian Oslisło** i sam autor. Spotkanie poprowadził **Jakub Moroz**.

Duchy opiekuńcze i przygodne // Michalski, Sikorska-Krystek...



Autor rozpoczął dyskusję od przybliżenia charakteru Śląska, przedstawionego w jego prozie. Jest to kraina, którą Michalski zapamiętał jeszcze ze swojego dzieciństwa. Wynikająca z długiego życia w tym regionie znajomość jego charakteru przebija się, jak podkreślił Marian Oslisło, w bogatych opisach, niezwykle czułych na detal – proza ta, jego zdaniem, doskonale uchwytuje w detalach to, jaki Śląsk jest i jak się zmienia. Nie jest to Śląsk widziany przez kogoś z zewnątrz, opowiadany poprzez wytarte kalki kulturowe, ale bogaty i głęboki

portret regionu, odmalowany przez kogoś, kto przesiąknął jego duchem. W tych niezwykle wrażliwych opisach, bogatych w detal, jak dodała Aleksandra Sikorska-Krystek, widać inspiracje polskim romantyzmem.

Sami Ślązacy są, jak podkreślił Michalski, niezwykle pracowici. Etos pracy stanowi na Śląsku świętość – pracuje się tam niezwykle ciężko i każdy chce być mistrzem w swojej określonej dziedzinie. Szczególnym przykładem jest, jak dodał Oslisło, etos górników, których niezwykle trudna praca jest poważana ze względu na niosące przez nią ryzyko, nawet utraty życia. Śląsk hartował i wykuwał ludzi twardych niczym stal.

Historie opisane w „Duchach opiekuńczych i przygodnych” dotyczą zagadnień metafizyki i, tym samym, wieczności. Jak stwierdził Michalski, człowiek posiada w sobie boską cząstkę, którą jest pamięć. Pisarz powinien dzięki niej mieć czysty obraz każdego z minionych etapów swojego życia. Przemijalność, która stanowi dla Michalskiego problem, z którym chce się zmierzyć, zanieczyszcza te obrazy. Stąd autor stara się nie wracać na dłużej do miejsc z poprzednich etapów życia, nie chcąc wykrzywić zachowanych w pamięci obrazów. Ten silny komponent metafizyczny jest ważnym elementem dla jego prozy. Całkowicie kształtuje ją bowiem metafizyczna teoria, wedle której życie człowieka w czasie jest rozmową z Bogiem. Nadawanie sensu przeszłości i historii stanowi jednak grząski grunt, a ci, którzy po nim kroczą, powinni obrać swoją drogę, umiejętnie balansując pomiędzy silnymi jej interpretacjami (jak np. w marksizmie) a empirycznym dzieleniem jej na fakty, pozbawione ściślejszych związków.

W końcowej części spotkania, pytania publiczności przeplatane zostały czytaniem fragmentów opowiadań Michalskiego. W toku dyskusji autor podkreślił powszechny wymiar swojej prozy – nie jest ona „folklorystyką”, partykularyzującą Śląsk, ale twórczością podnoszącą go do rangi uniwersalnej. Region stanowi okoliczności, w których ujawniają się powszechne wartości. Nie unieważnia to jednocześnie wielkiej wagi i piękna gwary śląskiej, która jest według pisarza skarbem języka polskiego.

Maciej Nowak

fot. Jacek Łagowski

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego